

Sygn. akt II Ka 252/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Prezes SO Robert Pelewicz (spraw.)

Sędziowie: SSO Józef Dyl

SSO Zdzisław Błasiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Edyta Belczowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu – **Janusza Woźnika**

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2014 roku

sprawy **P. P. (1)**

oskarżonego z art. 280§1 kk i art. 1581 kk i 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu z dnia 16.06.2014r. w sprawie sygn. akt II K 8/14

zmienia zaskarżony wyrok i **uniewinnia** oskarżonego P. P. (1) od zarzucanego mu przestępstwa, a kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt **II Ka 252/14**

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu - z dnia 15 października 2014r.

Aktem oskarżenia z dnia 25 marca 2013 r. Prokurator Rejonowy w Tarnobrzegu oskarżył P. P. (1) o to, że:

w dniu 27 lipca 2012 r. w T., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi dotychczas osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, przemocą polegającą na przewróceniu na ziemię A. P. (1) i kopaniu po całym ciele naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia wskutek czego doznał on: stłuczenia głowy z otarciem naskórka i krwiakiem podskórnym czoła, z sińcem okularowym oczodołów i sińcem nasady nosa, złamaniem podstawy oczodołu lewego bezpośrednio powikłanym krwawieniem do zatoki szczękowej lewej, wybroczynami krwawymi okolicy przydusznej prawej oraz wargi górnej i policzka lewego, sińcami i drobnymi ranami śluzówki warg, wstrząśnienia mózgu, otarcia naskórka palca II ręki prawej oraz naskórka kolana lewego - które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonego na okres trwający dłużej niż 7 dni, a następnie dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. (...) wartości 875 zł oraz pieniędzy w kwocie 20 zł na szkodę ww. pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu wyrokiem II K 233/13 wydanym w dniu 3 lipca 2013 r. uznał oskarżonego P. P. (1) za winnego zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem II Ka 302/13 z dnia 18 grudnia 2013 r. uchylił powyższy wyrok Sądu I instancji i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu kolejnym wyrokiem pod sygn. akt II K 8/14 z dnia 16 czerwca 2014 r.:

I. Uznał oskarżonego P. P. (1) za winnego tego, że: w dniu 27 lipca 2012 r. w T. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi dotychczas osobami wziął udział w pobiciu A. P. (1) polegającym na zadawaniu ciosów rękami i kopaniu go nogami po całym ciele, w wyniku czego był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, przy czym skutek ten nastąpił, a stanowiły go doznane przez A. P. (1) obrażenia w postaci: stłuczenia głowy z otarciem naskórka i krwiakiem podskórnym czoła, sińcami okularowymi obydwu oczodołów i sińcem nasady nosa, złamaniem podstawy oczodołu lewego bezpośrednio powikłanym krwawieniem do zatoki szczękowej lewej, wybroczynami krwawymi okolicy przydusznej prawej oraz wargi górnej i policzka lewego, sińcami i drobnymi ranami śluzówki warg, wstrząśnienia mózgu, otarcia naskórka palca II ręki prawej, otarcia naskórka kolana lewego, powodujące naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni - to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. Na mocy art. 69 § 1 kk i art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat;

III. Na mocy art. 73 § 2 kk oddał oskarżonego P. P. (1) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

IV. Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego P. P. (1), który na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 5 § 2 kpk poprzez niepowzięcie przez sąd uzasadnionych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, pomimo że na takie wątpliwości wskazuje ocena materiału dowodowego, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie popełnienia przez oskarżonego czynu;
- art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w wybiórczym i dowolnym dopasowaniu dowodów na potwierdzenie przyjętej przez Sąd wersji zdarzeń opierającej się na zeznaniach pokrzywdzonego, którym Sąd przyznał walor wiarygodności w tym zakresie, w jakim istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, która to dowolna ocena dowodów przełożyła się na orzeczenia na niekorzyść oskarżonego wobec wątpliwej wartości i braku niepodważalnych dowodów obciążających;
- art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego i zeznaniom świadków P. P. (2), R. P. (1), R. P. (2), R. S. (1) i M. K. w części, w której zeznają o ilości spożytego alkoholu przez A. P. (1) w sytuacji, gdy zeznania te były całkowicie rozbieżne i cechowała ich wewnętrzna sprzeczność;
- art. 173 § 1 kpk i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz.U. z dnia 13 czerwca 2003 r.) – poprzez czynienie ustaleń w oparciu o czynność procesową okazania przeprowadzoną w sposób nie wykluczający sugestii;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na niewłaściwej ocenie materiału dowodowego sprawy poprzez oparcie swoich ustaleń o nieprzekonywujące twierdzenia pokrzywdzonego, który:

- w zależności od fazy postępowania zmieniał przedstawiane przez siebie wersje co do szczegółów zdarzenia decydujących o końcowym rozstrzygnięciu;
- będąc pod wpływem alkoholu miał znacznie ograniczoną zdolność percepcji zdarzeń, co sam potwierdza na rozprawie, zaznaczając, że „ma słabą głowę”, a także potwierdzają zeznania kolegów, którym Sąd przypisuje w pełni walor wiarygodności. Świadkowie ci zeznają wprost, że odurzenie było tak silne, że towarzyszący im koledzy obawiali się, czy pokrzywdzony będzie w stanie samodzielnie trafić do nieodległej toalety.

Obrońca oskarżonego w przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzucił rażącą surowość kary pozbawienia wolności orzeczonej w rozmiarze roku z warunkowym zawieszeniem na okres próby 4 lat, jako nieadekwatną do celów kary oraz niedostateczne rozważenie dyrektyw jej wymiaru z art. 53 § 1 kk.

Mając powyższe na uwadze obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. I i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W przypadku uznania, że Sąd prawidłowo poczynił ustalenia faktyczne, obrona wniosła o zmianę wyroku poprzez znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności lub orzeczenie jej z warunkowym zawieszeniem wykonania.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu stwierdził, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego P. P. (1) jest zasadna.

Na wstępie należy zaznaczyć, że niniejsza sprawa była rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu dwukrotnie. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu rozpatrując apelację wniesioną od pierwszego wyroku skazującego z dnia 3 lipca 2013 r. (II K 233/13), uznał, że istnieją duże wątpliwości co do prawidłowego rozpoznania sprawy i zasadności przypisania oskarżonemu udziału w pobiciu pokrzywdzonego A. P. (2). Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy na podstawie art.437 § 1 kpk i art.449 kpk oraz art.456 kpk, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. (II Ka 302/13), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z zaleceniem szczegółowego przesłuchania pokrzywdzonego A. P. (1) i wyjaśnienia sprzeczności w jego zeznaniach dotyczących przebiegu zdarzenia i osoby sprawcy pobicia. Sąd ten nakazał również przesłuchanie świadka R. S. (1) w obecności pokrzywdzonego A. P. (1), celem wskazania przez pokrzywdzonego, jakie cechy zewnętrznie twarzy oskarżonego są podobne do cech zewnętrznych twarzy R. S. (1), co pozwoliło pokrzywdzonemu zapamiętać oskarżonego jako jednego ze sprawców pobicia.

Należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy zrealizował wytyczne Sądu Okręgowego, niemniej jednak z tak uzupełnionego materiału dowodowego nie wyciągnął należytych wniosków i po raz drugi wydał wyrok skazujący oskarżonego P. P. (1). Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu przeprowadzone w powtórny procesie dowody w żaden sposób nie rozwiały wcześniejszych wątpliwości, a wręcz przeciwnie – wątpliwości pojawiło się jeszcze więcej. Przy czym na obecnym etapie postępowania można stwierdzić, że sprawa została dogłębnie wyjaśniona, a sąd meriti zabrał cały dostępny materiał dowodowy.

Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie jedynym bezpośrednim dowodem potwierdzającym sprawstwo oskarżonego P. P. (1) były zeznania pokrzywdzonego A. P. (1) i dokonane przez niego rozpoznanie oskarżonego – tuż po zdarzeniu rozpoznanie wizerunku, a 5 miesięcy później rozpoznanie osoby podczas okazania. Obrońca oskarżonego P. P. (1) wskazał jednak na cały szereg okoliczności, które miały na celu podważenie wiarygodności pokrzywdzonego, a zarazem jedynego bezpośredniego świadka zdarzenia oraz podważenie poprawności merytorycznej przeprowadzenia okazania osoby oskarżonego, co przełożyło się na błędne ustalenia faktyczne, które sąd meriti przyjął za podstawę orzeczenia. Obrońca oskarżonego wskazał, że sąd meriti nie przypisał należytej wagi powyższym okolicznościom, co w efekcie równoznaczne było z dokonaniem dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów (art.7 kpk), wątpliwości zaś rozstrzygnięte zostały na niekorzyść oskarżonego (art. 5§2 kpk).

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu podziela stanowisko obrońcy oskarżonego P. P. (1) w powyżej prezentowanym zakresie i zaznacza jednocześnie, że istnienie tylko jednego bezpośredniego źródła dowodowego nakazuje zachowanie przez sąd

orzekający szczególnej ostrożności, która w niniejszej sprawie wiązać się powinna zwłaszcza z ustaleniami w zakresie wiarygodności tego źródła dowodowego i odpowiedzią na następujące pytania:

- czy stan pokrzywdzonego w chwili czynu umożliwiał mu prawidłowe rejestrowanie obserwowanych zdarzeń?
- czy okazanie osoby oskarżonego P. P. (1) odbyło się w zgodzie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami z wykluczeniem jakiegokolwiek sugestii w tym zakresie?
- czy ostatecznie można uznać, że pokrzywdzony A. P. (1) rozpoznał sprawcę przedmiotowego pobicia w osobie P. P. (1)?

Rozpoczynając zatem od stanu, w jakim znajdował się pokrzywdzony w chwili zdarzenia, należy stwierdzić, iż nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony był pod znacznym wpływem alkoholu. A. P. (1) przyznał, że w dniu, kiedy został pobity wypił najprawdopodobniej 5 półlitrowych piw. Jego relacja z przebiegu feralnego dla niego wieczoru z dnia 27 lipca 2012 r. jest nie do końca klarowna. Pokrzywdzony nie pamięta dokładnie, z kim i o czym wówczas rozmawiał, niemniej jednak wie, że przysiadł się do osób siedzących przy innych stolikach, wdawał się w rozmowy z tymi osobami, a nawet doszło do przepychanki. Pokrzywdzony pamięta, że rozmawiał o swoich sympatiach piłkarskich z miejscowymi kibicami piłki nożnej. Cały wieczór w relacji pokrzywdzonego jest jednak rozmyty w czasie i przestrzeni, tak jak i twarze napotkanych wówczas osób - co jest z pewnością efektem spożycia znacznej ilości alkoholu.

A. P. (1) podczas pobytu w szpitalu stopniowo przypominał sobie oderwane od siebie fakty i z tych oderwanych elementów odtworzył obraz całego wieczoru, kiedy to został pobity przez grupę osób, zapewne pseudokibiców klubu (...). Obraz ten należy jednak uznać za dalece niedoskonały, a to z tego względu, że pokrzywdzony nie tylko odtworzył poszczególne fakty, ale również wytworzył w swojej świadomości zdarzenia, które nie miały miejsca - mianowicie to, że rozmawiał telefonicznie z R. S. (1), który powiedział mu, że widział całe zdarzenie i widział, że kiedy pokrzywdzony leżał, to ktoś z grupy mężczyzn przeszukał mu kieszenie zabierając jego telefon komórkowy (k.12-12v, 259 akt związkowych II Ka 302/13). W rzeczywistości fakt taki nie miał miejsca – zaprzeczył temu bowiem R. S. (1), a sam pokrzywdzony początkowo oznajmił policjantom, że ów telefon zgubił, następnie stwierdził, że mu go skradziono (k.54v akt związkowych II Ka 302/13), a podczas przesłuchania w dniu 2 lutego 2013 r. stwierdził, że żadnej rozmowy z R. S. (1) na temat skradzionego telefonu nie było (k. 179v akt związkowych II Ka 302/13). Należy stwierdzić, że dokonana przez pokrzywdzonego ocena zdarzeń była zaburzona również w tak istotnej kwestii, jak ilość napastników, czy wzrost osoby, która krzychała "brać go". R. S. (1) stwierdził natomiast, opisując sytuację tuż przed pobiciem, że nie wie z kim pokrzywdzony wyszedł z baru, nie wie dlaczego wyszedł sam, stwierdzając jednocześnie: „my już się nawzajem nie kontrolowaliśmy”(k.7 akt związkowych II Ka 302/13).

Powyższe utwierdza Sąd Odwoławczy w przekonaniu, że pokrzywdzony A. P. (1) w chwili zdarzenia nie był w stanie do końca obiektywnie rejestrować rzeczywistości i jej zapamiętać. Jego zdolność postrzegania była feralnego dla niego wieczoru znacznie ograniczona. Pokrzywdzony w chwili zdarzenia był pod znacznym wpływem alkoholu, części zdarzeń nie pamięta, a ponadto luki pamięciowe podświadomie wypełnił faktami, które miejsca nie miały. To w znacznym stopniu podważa wiarygodność tego świadka, który – należy zaznaczyć – jest jedynym naocznym świadkiem całego zdarzenia.

Odnosząc się do zeznań pokrzywdzonego A. P. (1) dotyczących przebiegu przedmiotowego zajścia, dla Sądu Odwoławczego istotne jest także i to, że:

- w dniu 27 lipca 2012 r., a więc tuż po zdarzeniu, pokrzywdzony relacjonował, że napadła go grupa około 15 mężczyzn. Hasło do ataku dał jeden z mężczyzn w wieku około 25 lat, dobrze zbudowany, wzrostu około 180-182 cm. Mężczyzna ten miał krótkie ciemne włosy i pucułowatą twarz. Mężczyzna ten krzyknął : „brać go”, po czym około 12 mężczyzn z tej grupy zaczęło gonić pokrzywdzonego. Pokrzywdzony przebiegł nie więcej niż 40 metrów, następnie przewrócił się i upadł na brzuch. Grupa mężczyzn dobiegła do niego i zaczęła kopać go z każdej strony. Pokrzywdzony nie był jednak

w stanie powiedzieć, kto go kopał - stracił przytomność i ocknął się dopiero w szpitalu. Pokrzywdzony twierdził, że jest w stanie rozpoznać mężczyznę, który krzyknął „brać go” (k.11v-12 akt II Ka 302/13).

- w dniu 31 lipca 2012 r. pokrzywdzony oświadczył, że „być może” rozpozna osobę, która krzyknęła „brać go” (k. 30v akt II Ka 302/13).

- w dniu 1 sierpnia 2012 r., a więc zaledwie kilka dni po zdarzeniu, kiedy to pokrzywdzony A. P. (1) przebywał jeszcze w szpitalu i był pod wpływem silnych leków, po raz pierwszy okazano mu tablice poglądowe z wizerunkami ośmiu mężczyzn. Pokrzywdzony wskazał wówczas na wizerunek oskarżonego P. P. (1) i stwierdził, że jest to osoba, która jako pierwsza zaczęła go bić i krzyknęła „brać go”. Pokrzywdzony zaznaczył wówczas, że napastnik był podobny do jego kolegi R. S. (2) i był niższy od niego (k.41v akt związkowych II Ka 302/13). Wzmianka o podobieństwie napastnika do R. S. (1) pojawiła się w zeznaniach pokrzywdzonego po raz pierwszy.

Kolejne okazanie, tym razem osoby, odbyło się pięć miesięcy później. Dnia 9 stycznia 2013 r. pokrzywdzony wskazał na P. P. (1), stwierdzając, że jest to osoba, która pierwsza krzyknęła „brać go”, pierwsza go zaatakowała i pierwsza do niego dobiegła. Osoba ta krzyczała także: „dać mu kosę”. Pokrzywdzony stwierdził jednak, że nie jest pewny, czy to ta osoba podcięła mu nogi, ale jest to możliwe. Nie wie tego, ponieważ uciekał i był tyłem do napastników. Stwierdził jednak, że to na pewno oskarżony był najbliżej niego i na jego okrzyki grupa napastników zaczęła za nim biec. Pokrzywdzony po raz kolejny zaznaczył, że napastnik był podobny do jego kolegi R. S. (2) (k.145v-146 akt II Ka 302/13).

Na rozprawie w dniu 12 czerwca 2013 r. pokrzywdzony zeznał, że w pewnym momencie od strony grupy chłopaków usłyszał słowa „brać go” i zrozumiał, że chcą go zaatakować. W tej sytuacji zaczął uciekać. Jak biegł usłyszał słowa: „daj mu kosę, daj mu kosę”. Pokrzywdzony w trakcie ucieczki potknął się i przewrócił. Od tego momentu nie pamięta dalszych zdarzeń z tego wieczoru, kiedy został pobity (k.258v -259 akt II Ka 302/13).

Następnie podczas tej samej rozprawy pokrzywdzony stwierdził : „Dzisiaj na rozprawie widząc oskarżonego P. P. (1) nie jestem w stanie jednoznacznie, w stu procentach stwierdzić, czy na okazanych mi zdjęciach rozpoznałem właśnie jego i czy to on był tym osobnikiem, który zanim zostałem pobity, krzychał „brać go”. Natomiast stwierdzam, że oskarżony jest bardzo podobny do tamtego osobnika. (...) W całości podtrzymuję odczytane zeznania, które złożyłem podczas okazania mi, o ile dobrze pamiętam czterech mężczyzn. Podczas tamtego okazania nie miałem żadnych wątpliwości, że rozpoznałem tego mężczyznę, który krzychał :”brać go”. Natomiast nie mogę powiedzieć, czy on bił mnie lub kopał czy zabrał mi telefon i pieniądze, bo ja jak wspominałem wszystko zarejestrowałem tylko do czasu upadku na podłogę, a przewróciłem się sam w trakcie ucieczki. (...) Ja podczas okazania rozpoznałem okazywanego mi mężczyznę przede wszystkim po rysach twarzy, jej wygładzie. Natomiast jeżeli chodzi o sylwetkę oskarżonego, to ona nie jest podobna do tamtego mężczyzny, który krzychał „brać go” . Tamten był wyższy, mojego wzrostu, ja mam 182cm. Tamten mężczyzna był również bardziej okrągły na twarzy. Jak wspominałem jego twarz przypominała mi twarz mojego kolegi R. S. (1). Oskarżony, kiedy go dzisiaj widzę jest trochę podobny do R. S. (3), ale twarz ma szczuplejszą. Dzisiaj to tylko na pięćdziesiąt procent mogę powiedzieć, że oskarżony był mężczyzną, który krzyknął za mną „brać go”. Natomiast podczas okazania na policji nie miałem wątpliwości, że rozpoznałem właściwą osobę, czyli tego, który rzucił hasło do pobicia mnie. Ten mężczyzna, który był mi okazywany był umieszczony w towarzystwie trzech innych osobników. Każda z tych osób różniła się cechami zewnętrznymi. W takim zestawieniu rozpoznałem tamtego mężczyznę jako jednego ze sprawców” (k.259-259v akt II Ka 302/13).

Na rozprawie w dniu 20 maja 2014 r. pokrzywdzony A. P. (1) stwierdził: „Kiedy okazywano mi dokumentację fotograficzną, to jest tablicę poglądową z wizerunkami osób, kilka dni po zdarzeniu nie miałem wątpliwości, że wskazana przeze mnie osoba była osobą, która podczas zdarzenia krzyczała” brać go”. Podczas okazania, które odbyło się pół roku po zdarzeniu rozpoznałem okazywanego mi mężczyznę, gdyż okazywany mi mężczyzna wśród trzech innych mężczyzn był najbardziej podobny do tego ze zdjęcia. Pozostali mężczyźni według mojej oceny różnili się wzrostem, budową ciała, ubiorem. Poza tym mężczyzna okazywany krzyknął „niech powie prawdę, kto go bił”. Nie pamiętam, czy mężczyzna ten krzyknął, że kibice na siebie nie donoszą. Ten mężczyzna poza tym ubraną miał koszulkę z napisem (...)” (k.85v).

W wyniku konfrontacji przeprowadzonej na rozprawie w dniu 16 czerwca 2014 r. pokrzywdzony potwierdził podobieństwo pomiędzy R. S. (1), a oskarżonym P. P. (1).

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu nie bez powodu zacytował powyższe zeznania pokrzywdzonego, dotyczące przebiegu zdarzenia i postrzegania przez pokrzywdzonego osoby sprawcy. Zeznania te, składane na przestrzeni dość długiego, bo prawie rocznego okresu czasu, wskazują bowiem na bardzo dużą zmienność postrzegania przedmiotowego zdarzenia przez pokrzywdzonego, a co za tym idzie opisu osoby, która dała hasło do ataku na pokrzywdzonego, krzyżąc „brać go”.

Uwagę Sądu przykuwa również fakt, że pokrzywdzony w dniu 27 lipca 2012 r., a więc bezpośrednio po przedmiotowym zdarzeniu, opisując sprawcę, nie wskazywał na jego podobieństwo do R. S. (1). Dopiero w momencie okazania mu tablic podglądowych zaznaczył, że sprawcą zdarzenia jest ta osoba, która jest podobna do jego kolegi R. S. (2). To „opóźnione” wskazanie na podobieństwo sprawcy zdarzenia do kolegi, z którym pokrzywdzony miał przecież kontakt bezpośrednio przed zdarzeniem, może wskazywać na to, że widząc wizerunki na tablicach poglądowych, pokrzywdzony podświadomie wskazał na najbardziej znajomą mu twarz. Nie można bowiem wykluczyć, że i w tym przypadku luki pamięciowe pokrzywdzonego podświadomie zostały „uzupełnione” obrazem, który wydawał się pokrzywdzonemu najbardziej znajomy. Nie bez znaczenia jest to, że okazanie wizerunku miało miejsce tuż po pobiciu, kiedy pokrzywdzony przebywał w szpitalu i jego percepcja mogła być zaburzona ze względu na bolesne obrażenia oraz przyjmowane leki.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu podziela również wątpliwości obrony w zakresie poprawności przeprowadzenia przez funkcjonariuszy policji okazania osoby oskarżonego P. P. (1). Oskarżony twierdzi, że okazanie zostało przeprowadzone niezgodnie z wymaganiami formalnymi, a przez to nie było wolne od sugestii.

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu w procesie „powtórkowym” podjął próbę wyjaśnienia powstałych w tym zakresie wątpliwości. Niemniej jednak w ocenie Sądu Odwoławczego, w obliczu sprzecznych zeznań dotyczących okazania, które z jednej strony składali funkcjonariusze policji i przybrani do okazania, a z drugiej strony sam pokrzywdzony, próba ta, zakończyła się niepowodzeniem. Przeprowadzający okazanie funkcjonariusze policji co prawda zaprzeczyli, jakoby w trakcie okazania doszło do jakichkolwiek uchybień procedury, niemniej jednak przyznali, że dwie spośród trzech przybranych do okazania osób to pracownicy fizyczni, którzy w tamtym czasie pracowali przy remoncie budynku, a w związku z tym byli ubrani w stroje robocze. Trzecią osobą był natomiast stażysta K. w T.. Wszyscy przybrani do okazania różnili się wyglądem od oskarżonego P. P. (1), a co najbardziej istotne, oskarżony P. P. (1) ubrany był w koszulkę sugerującą sympatie piłkarskie. Potwierdził to sam pokrzywdzony na rozprawie w dniu 20 maja 2014 r., stwierdzając: „Podczas okazania, które odbyło się pół roku po zdarzeniu rozpoznałem okazywanego mi mężczyznę, gdyż okazywany mi mężczyzna wśród trzech innych mężczyzn był najbardziej podobny do tego ze zdjęcia. Pozostali mężczyźni według mojej oceny różnili się wzrostem, budową ciała, ubiorem. Poza tym mężczyzna okazywany krzyknął „niech powie prawdę, kto go bił”. Nie pamiętam, czy mężczyzna ten krzyknął, że kibice na siebie nie donoszą. Ten mężczyzna poza tym ubraną miał koszulkę z napisem (...)” (k.85v). W świetle powyższych zeznań pokrzywdzonego, fakt przeprowadzenia sugestywnego okazania oskarżonego jest zatem bardzo prawdopodobny, a z pewnością wystarczający, aby powziąć w tym zakresie wątpliwości, których de facto nie da się już usunąć.

Wątpliwości Sądu, w świetle zmiennych zeznań pokrzywdzonego i przy uwzględnieniu spożycia przez niego znacznej ilości alkoholu w dniu zdarzenia, budzi również sam fakt rozpoznania oskarżonego P. P. (1) przez pokrzywdzonego. Zwłaszcza, że sam pokrzywdzony na rozprawie w dniu 12 czerwca 2013 r. stwierdził, że tylko na 50 % oskarżony to ta sama osoba, która krzyżowała „brać go”. Ostatecznie pokrzywdzony dostrzega podobieństwo oskarżonego do swojego kolegi R. S. (1), ale jednocześnie wskazuje, że oskarżony jest mniejszego wzrostu i innej postury, niż osobnik przez niego zapamiętany. W tym miejscu należy podkreślić z całą stanowczością, że Sąd nie może zastępować depozycji pokrzywdzonego własnymi domysłami.

Wobec wskazywanych powyżej wątpliwości i w świetle całego materiału dowodowego, nie można wykluczyć, że pokrzywdzony pomylił się co do osoby sprawcy pobicia, błędnie wskazując na oskarżonego P. P. (1). Choć należy podkreślić, że sprawstwa oskarżonego P. P. (1) w niniejszej sprawie kategoriycznie wykluczyć również nie można.

W świetle powyższych wywodów Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu stwierdza, że w niniejszej sprawie istnieją wątpliwości, których nie da się już usunąć w oparciu o posiadany materiał dowodowy, ani zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową. Wątpliwości te wynikają z faktu, że pokrzywdzony w chwili zdarzenia znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, przez co jego zdolność postrzegania była ograniczona. Pokrzywdzony zmieniał na przestrzeni czasu przedstawiane przez siebie wersje, co do szczegółów zdarzenia i generalnie ostatecznie nie potrafił, bądź też nie chciał potwierdzić, że to właśnie oskarżony P. P. (1) ponad wszelką wątpliwość nawoływał do ataku na jego osobę, krzycząc „brać go”. Wątpliwości te są na tyle istotne, że wyrok II K 8/14 Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu nie mógł się ostać, a oskarżonego należało uniewinnić – lepiej bowiem uniewinnić 100 winnych niż skazać jednego niewinnego (Wyrok SA w Lublinie z dnia 11.12.1997 r., II AKa 155/97, Apel.-Lub. 1998/1/5).

Niezależnie od uchybień wskazywanych przez obronę i uznanych przez Sąd Odwoławczy, a dokonanych przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu dopatrywał się w przedmiotowej sprawie także uchybienia polegającego na naruszeniu przepisu art. 413 § 2 pkt 1 kpk - Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu dokonał nieprawidłowego opisu czynu zarzucanego P. P. (1) w wyroku II K 8/14 z dnia 16 czerwca 2014 r.

Zgodnie z art. 413 § 2 pkt 1 kpk wyrok skazujący powinien zawierać m.in. "dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu". Określenie to, wynikające z ustaleń dokonanych przez sąd orzekający, powinno się znaleźć w wyroku, przez stosowny opis czynu i powinno obejmować wszystkie elementy czynu mające znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej. Błędem jest pomijanie któregokolwiek z takich elementów działania sprawcy. Opis czynu objętego wyrokiem wymaga dokładnego przedstawienia wszystkich jego elementów mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, bez pomijania któregokolwiek aspektu zachowania oskarżonego należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa. Jeśli zatem treść zarzutu aktu oskarżenia jest mało precyzyjna i nie odzwierciedla dokładnie znamiona przepisu, obowiązkiem sądu jest poprawienie tego w wyroku, bo redakcja orzeczeń zawartych w wyroku nie może nnasuwać wątpliwości, za jaki czyn oskarżony ma ponieść dolegliwość. Sentencja wyroku ma tutaj podstawowe znaczenie, a uzasadnienie zawiera jedynie informację, jakie fakty i na podstawie jakich dowodów sąd uznał za udowodnione (por. Wyrok SN z dnia 7.03.2014 r., V KK 276/13, Prok.i Pr.-wkł. 2014/6/17; Wyrok SA w Krakowie z dnia 5.02.2014 r., II AKa 273/13, KZS 2014/3/62).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że prokurator w akcie oskarżenia zarzucił P. P. (1) działanie wspólne i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, polegające na przewróceniu na ziemię A. P. (1) i kopaniu go po całym ciele. Natomiast Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu Wyrokiem II K 8/14 z dnia 16 czerwca 2014 r. zmienił powyższy opis czynu, zarzucając oskarżonemu udział w pobiciu A. P. (1) polegający na zadawaniu ciosów rękami i kopaniu go nogami po całym ciele.

W świetle całości materiału dowodowego sprawy, żaden z tych opisów czynów nie jest prawidłowy. Z cytowanych nie bez powodu na początku niniejszego uzasadnienia zeznań pokrzywdzonego jasno wynika, że A. P. (1) nie widział, kto go gonił oraz kto następnie kopał go i bił pięściami. Prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie wskazują, że pokrzywdzony w trakcie ucieczki przed grupą niezidentyfikowanych osób potknął się i upadł twarzą do ziemi. Nie widział, w jaki sposób zadawano mu ciosy, a tym bardziej kto mu je zadawał. Pokrzywdzony wskazywał natomiast, że rozpoznana przez niego osoba dała innym napastnikom hasło do ataku, krzycząc „brać go”.

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu, nie dostrzegając powyższego przyjął w sentencji wyroku, że oskarżony P. P. (1) wziął udział w pobiciu A. P. (1) polegającym na zadawaniu ciosów rękami i kopaniu go nogami po całym ciele. Sąd zmienił tym samym opis czynu przyjęty przez prokuratora, ale opis ten nadal nie odzwierciedlał stanu faktycznego, który wynikał z zebranego materiału dowodowego. Również w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy przyjął stan faktyczny niezgodny z zebrany materiał dowodowy: „Pokrzywdzony (..) usłyszał, że ktoś go woła. Kiedy odwrócił się, zobaczył grupę kilkunastu młodych mężczyzn, wśród których był oskarżony, P. P. (1), który krzyknął do pozostałych

”brać go”. Następnie mężczyźni ci zaczęli biec w kierunku pokrzywdzonego. Pierwszym, który dogonił A. P. (1) był oskarżony P. P. (1) i to on jako pierwszy zaatakował pokrzywdzonego, na skutek czego przewrócił się on na ziemię, po czym kopany był po całym ciele. Po zadaniu pokrzywdzonemu wielokrotnych kopnięć napastnicy odstępili od niego i uciekli” (k.109). Następnie przyjmując powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku stwierdził: „Ustawa posługuje się pojęciem „brania udziału” w pobiciu. Należy przez to rozumieć nie tylko aktywną działalność strony atakującej, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia (np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów, przytrzymywanie ofiary). Aktywność oskarżonego nawet, jeśli polegałaby na tym, iż zadawał najmniej ciosów, lub jego ciosy nie dochodziły do celu, czy też ograniczała się jedynie do zagrzewania do ataku, nie zmieniała oceny jego zachowania, jako brania udziału w bójce” (k.110v-111). Tym samym Sąd niejako poddał w wątpliwość własne ustalenia, wskazując alternatywne opcje zachowania i nie precyzując, która z nich odnosi się do oskarżonego.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy błędnie wskazał, na czym polegała aktywność oskarżonego w przedmiotowym pobiciu pokrzywdzonego A. P. (1) i dokonał błędnych ustaleń faktycznych w tym zakresie. Wyrok II K 8/14 z dnia 16 czerwca 2014 r. nie spełnia tym samym wymogów określonych w art. 413§2 pkt 1 kpk.

Końcowo należy podkreślić, że w sprawie nie zachodziły tego rodzaju okoliczności, a opisane w art. 439§1 kpk lub art. 440 kpk, które obligowałyby Sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku ponad granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami oraz bez względu na wpływ uchybienia na treść tego orzeczenia. Natomiast materiał dowodowy zebrany przed Sądem I instancji uznać należało za pełny i wystarczający do ferowania ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Zważywszy zatem na całokształt przedstawionych dotychczas ustaleń faktycznych i zapatrywań prawnych, Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu poprzestał na wydaniu orzeczenia reformatoryjnego.

Procesowe uzasadnienie rozstrzygnięcia wynika z przepisów art. 437§1 i 2 kpk i art. 456 kpk, zaś w zakresie dotyczącym kosztów procesu zastosowanie znajduje przepis art. 632 pkt 2 kpk.